

# Włodzimierz Kubala

---

## Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 21 lutego 1995 r. I CRN 6

---

Palestra 40/1-2(457-458), 227-231

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ■ Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 21 lutego 1995 r.

### I CRN 6/95\*

Teza glosowanego postanowienia brzmi:

**„Wspólnicy spółki cywilnej z tytułu działalności gospodarczej prowadzonej w ramach tejże spółki nie są podmiotami gospodarczymi w rozumieniu art. 1 § 1 Prawa upadłościowego (jedn. tekst: Dz.U. z 1981 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.), nie mają zatem zdolności upadłościowej”.**

Dwa zagadnienia wysuwają się na czoło w tezie glosowanego postanowienia SN. Są to: pojęcie podmiotu gospodarczego w rozumieniu art. 1 § 1 Prawa upadłościowego<sup>1</sup> oraz zdolność upadłościowa wspólników spółki cywilnej. Na tle stanowiska SN wyłaniają się w szczególności pytania: czy art. 1 § 1 Prawa upadłościowego i art. 2 ust. 2 ustawy z 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej<sup>2</sup> posługują się pojęciem podmiotu gospodarczego w tym samym znaczeniu (pytanie można zresztą rozszerzyć obejmując nim dalsze przepisy, np. zamieszczone w Dziale IVa k.p.c.); kto posiada zdolność prawną (i w jakim zakresie): spółka cywilna, czy jej wspólnicy i w związku z tym, kto u nich posiada zdolność upadłościową?

Zanim przejdziemy do zasadniczych rozważań, należy przypomnieć stan faktyczny sprawy. Sąd Rejonowy w K. na wniosek wierzyciela PKO BP oddział w T. postanowieniem z dnia 6 grudnia 1993 r. ogłosił upadłość „Przedsiębiorstwa Wielobranżowego (...) Spółka Cywilna z siedzibą w T.”, której wspólnikami byli Tadeusz Andrzej P. i Włodzimierz I., prowadzący ewidencjonowaną działalność gospodarczą. Na wniosek tego samego wierzyciela tenże Sąd postanowieniem z dnia 21 czerwca 1994 r. ogłosił upadłość „Spółki cywilnej (...) Tadeusza Andrzeja P. i Włodzimierza I.”. Zaznaczyć należy, że wierzyciel nie powołał się we wniosku na jakąkolwiek działalność ewidencjonowaną prowadzoną przez wspólników poza Przedsiębiorstwem Wielobranżowym (...) Spółka Cywilna, co do której doszło już do prawomocnego ogłoszenia upadłości. Postanowienie z 21 czerwca 1994 r. nie zostało zaskarżone w zwykłym trybie. Zaskarżył je natomiast rewizją nadzwyczajną Minister Sprawiedliwości, który domagał się między innymi oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

\* Postanowienie opublikowane w OSNC 1995, z. 6, poz. 102.

Czyniąc sytuację bardziej klarowną możemy przyjąć, że w pierwszym przypadku Sąd ogłosił upadłość „Przedsiębiorstwa Wielobranżowego (...) Spółka Cywilna”, mówiąc jeszcze krócej: spółki cywilnej, zaś w drugim – wspólników spółki cywilnej.

SR swoją decyzję motywował treścią art. 864 k.c., zgodnie z którym za zobowiązania spółki cywilnej wspólnicy odpowiadają solidarnie zarówno majątkiem spółki, jak i każdy własnym majątkiem, przy czym wierzyciel ma prawo wyboru majątku, z którego chce uzyskać swą należność. Skoro w pierwszej sprawie wierzyciel dążył do zaspokojenia się z majątku wspólnego wspólników, nazywanego majątkiem spółki, nie ma przeszkód prawnych, aby w drugiej sprawie swoje roszczenia skierował do majątków wspólników.

Odmiennego zdania był SN, według którego zasada odpowiedzialności wspólników ich majątkami odrębnymi nie daje podstaw do przyjęcia, że są oni – obok spółki cywilnej – podmiotami gospodarczymi w rozumieniu art. 1 § 1 Prawa upadłościowego. Mówiąc krótko: błąd SR polega na przyjęciu za podstawę prawną orzeczenia art. 864 k.c., gdy tymczasem wniosek o ogłoszenie upadłości należało rozpoznać w kontekście przepisów Prawa upadłościowego.

Przepis art. 1 § 1 Prawa upadłościowego określa, kto może być uznany za upadłego, mianowicie: podmiot gospodarczy, który zaprzestał płacenia długów. Natomiast art. 1 § 2 Prawa upadłościowego wśród podmiotów gospodarczych posiadających zdolność upadłościową wymienia podmioty określone w przepisach o działalności gospodarczej, czyli odsyła do ustawy z 1988 r., której art. 2 ust. 2 zawiera legalną definicję podmiotu gospodarczego. Zgodnie z tym przepisem podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą, a więc podmiotem gospodarczym, może być osoba fizyczna, osoba prawna, a także jednostka organizacyjna nie mająca osobowości prawnej, utworzona zgodnie z przepisami prawa, jeżeli przedmiot działania obejmuje prowadzenie działalności gospodarczej. W stosunku do osoby fizycznej i jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej art. 8 ustawy wprowadza wymóg zgłoszenia podjęcia działalności gospodarczej do ewidencji działalności gospodarczej.

W świetle powyższego odpowiedź na pierwsze z postawionych na wstępie pytań może być tylko jedna: zakresy desygnatów pojęcia „podmiot gospodarczy” w rozumieniu art. 1 § 1 Prawa upadłościowego i art. 2 ust. 2 ustawy z 1988 r. są identyczne. Takie też jest stanowisko SN, który tym samym potwierdził konieczność bezwzględnego respektowania zasady spójności prawa w obrębie jednego systemu prawnego.

SN w uzasadnieniu odwołał się do swojej wcześniejszej uchwały z 27 maja 1993 r., II CZP 61/93<sup>3</sup>, w której stwierdził, że spółka cywilna prowadząca ewidencjonowaną działalność gospodarczą po-

siada zdolność upadłościową, a w skład masy upadłości spółki cywilnej wchodzi wyłącznie majątek wspólników. Odnosząc przytoczony pogląd do rozpatrywanej sprawy SN zauważył, że wierzyciel nie powołał się we wniosku na „jakąkolwiek działalność gospodarczą ewidencjonowaną, prowadzoną przez wspólników poza «Przedsiębiorstwem Wielobranżowym (...) Spółka Cywilna»”. Powołał się natomiast na „działalność gospodarczą prowadzoną przez nich jako wspólników w tejże Spółce”, której upadłość została prawomocnie ogłoszona. Dopiero w kontekście przytoczonych fragmentów uzasadnienia pogląd SN wyrażony w tezie staje się w pełni zrozumiały. Uchylając bowiem postanowienie o ogłoszeniu upadłości „Spółki cywilnej (...) Tadeusza Andrzeja P. i Włodzimierza I.” SN odmówił wymienionym wspólnikom posiadania zdolności upadłościowej na tej mianowicie podstawie, że nie prowadzili oni poza Spółką (jako osoby fizyczne – dopisek W.K.) żadnej ewidencjonowanej działalności gospodarczej. Inaczej mówiąc: nie byli odrębnymi od Spółki podmiotami gospodarczymi.

Poruszana wyżej kwestia unacznia znaczenie precyzyjnego oznaczenia nazwy podmiotów gospodarczych<sup>4</sup>, z czym w praktyce nie jest najlepiej, a co ma liczne ujemne reperkusje, widoczne także na przykładzie omawianego przypadku. Nie da się zaprzeczyć, że jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest zastąpienie pojęcia „kupiec” pojęciem „podmiot gospodarczy”, a jednym z objawów obejmowanie pojęciem „firm” podmiotów gospodarczych nie będących spółkami prawa handlowego<sup>5</sup>.

Zagadnienie zdolności prawnej spółki cywilnej jest wysoce kontrowersyjne<sup>6</sup>. W cytowanej już uchwale III CZP 61/93 SN przyznał zdolność upadłościową spółce cywilnej, a nie jej wspólnikom. Tym samym przesądził o tym, że spółka cywilna jest „jednostką organizacyjną nie mającą osobowości prawnej” w rozumieniu art. 2 ust. 2 ustawy z 1988 r. Zdaniem E. Płonki<sup>7</sup>, SN rozstrzygnął kwestię zdolności upadłościowej spółki cywilnej, abstrahując od jej podmiotowości w ogóle. Takie rozwiązanie Autorka uznaje za słuszne w sytuacji, gdy ustawa z 1988 r. nadała podmiotowość gospodarczą także jednostkom nie mającym osobowości prawnej. W uchwale z dnia 31 marca 1993 r., III CZP 176/92<sup>8</sup>, SN stanął na stanowisku, że spółka cywilna nie ma zdolności wekslowej. Znaczy to, że nie spółka cywilna, lecz wspólnicy mogą być zobowiązanymi lub uprawnionymi z weksła. Z kolei w uchwale z dnia 28 lipca 1993 r., III CZP 97/93<sup>9</sup>, SN przyznał spółce cywilnej zdolność układową, a w niepublikowanej uchwale z 7 lipca 1993 r., III CZP 97/93 stwierdził, że spółka cywilna, spełniająca wymagania określone w art. 479<sup>7</sup> k.p.c., ma zdolność sądową w postępowaniu w sprawach gospodarczych.

Przytoczone wypowiedzi SN odwołują się do różnych aspektów prawnego usytuowania spółki cywilnej i relacji, jakie zachodzą między nią i innymi podmiotami gospodarczymi. Okazuje się, że – po pierwsze – nie wszystkie wiążące się z tym kwestie zostały uregulowane w sposób gwarantujący spójność w obrębie jednej gałęzi systemu prawa; po drugie – formuła prawna (status) spółki cywilnej (jako podmiotu gospodarczego) jest *sit venia verbo* za ciasna z punktu widzenia warunków i potrzeb dokonującego się w naszym kraju procesu transformacji gospodarki. Rozwój gospodarczy ujawnia wciąż nowe potrzeby, te zaś znajdują najlepsze dla siebie formy organizacyjne i instrumenty realizacyjne, niekoniecznie zgodne z prawem. Wyjście jest tylko jedno: to prawo musi nadążać za rozwojem gospodarczym i nie krępować go.

Nie wnikając w teoretyczne zawiłości sporu na temat zdolności prawnej w ogóle, a na tym tle w kwestię zakresu podmiotowości prawnej spółki cywilnej, można wyrazić przekonanie, że nie da się *de lege lata* zakwestionować przyznania spółce cywilnej zdolności prawnej w odniesieniu do prawnej sfery stosunków prawnych. Można natomiast mieć zastrzeżenia do sposobu realizacji tego pomysłu w istniejących wówczas warunkach, zwłaszcza w kontekście deklarowanych kierunków rozpoczętego procesu przemian naszej gospodarki. Faktem jest, że przyjęte wówczas rozwiązania nie pozostają – przede wszystkim w świadomości społecznej – bez negatywnego wpływu na praktyczne stosowanie (przez organy itd.) i przestrzeganie (przez obywateli) prawa. Widać to choćby na obszarach upadłości<sup>10</sup> i egzekucji sądowej<sup>11</sup>, gdzie walkę z przejawami patologii tzw. szarej strefy nie sposób uznać za bliską wygrania. Powyższa konstatacja ukazuje „drugą”, głębszą wymiar zagadnienia rozstrzygniętego przez SN.

Reasumując dotychczasowe rozważania możemy stwierdzić, że nieprzyznanie przez SN zdolności upadłościowej wspólnikom spółki cywilnej prowadzącym w jej ramach ewidencjonowaną działalność gospodarczą ma oparcie w przepisach obowiązującego prawa, co wcale nie oznacza aprobaty przyjętych rozwiązań prawnych, w których brakuje spójności i konsekwencji, te zaś są przyczyną utrzymujących się – w doktrynie i orzecznictwie – kontrowersji wokół różnych aspektów zdolności prawnej spółki cywilnej.

Włodzimierz Kubala

### Przypisy:

<sup>1</sup> Rozporządzenie Prezydenta RP z 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe, tekst jednolity Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 z późn. zm.

<sup>2</sup> Dz.U. Nr 41, poz. 324 z późn. zm., zwana ustawą z 1988 r.

<sup>3</sup> OSNCP 1994, z. 1, poz. 7.

<sup>4</sup> Por. J. Nawrocki: *Zdolność sądowa i oznaczenie osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą*, Palestra 1995, z 1–2, s. 6 i n.

<sup>5</sup> Por. np. uchwała SN z 18 grudnia 1992 r., III CZP 152/92, „Radca Prawny” 1993, z. 4–7, s. 38 i n.

<sup>6</sup> Por. A. Jędrzejewska: *Istota spółki cywilnej jako podmiotu gospodarczego*, „Przeгляд Prawa Handlowego” 1993, nr 5, s. 2–6.

<sup>7</sup> E. Płonka: *Głosa do uchwały SN z 27 maja 1993 r.*, III CZP 61/93, OSP 1994, z. 6, s. 282–284.

<sup>8</sup> OSNCP 1993, z. 10, poz. 171.

<sup>9</sup> OSNCP 1994, z. 1, poz. 20.

<sup>10</sup> Por. W. Kabala: *Jak usprawnić upadłości*, „Rzeczpospolita” nr 153 z 4 lipca 1995 r. oraz wywiad z B. Zdziennickim – podsekretarzem Stanu w MS, „Rzeczpospolita” nr 278 z 30 listopada 1994 r.

<sup>11</sup> Por. W. Kubala: *Niewydolność egzekucji sądowej*, „Rzeczpospolita” nr 35 z 10 lutego 1995 r.